

PODKARPACKI

GŁOS LASU

„PŁOMIENNE DZIEŁA KINGI”

„Drewno jest z lasu”
w Brzozowie

XX Submisja Drewna

UDANY JUBILEUSZ



Drodzy Czytelnicy,

Pierwszy kwartał każdego roku w lesie to czas ciężkiej pracy przy pozyskaniu, zrywce i sprzedaży drewna. Mimo, że zima przez dwa miesiące dawała nam spore możliwości wykonania prac w terenie, to i tak pozostanie niedosyt, bo lutowe odwilże zakłóciły nieco obrót drewnem w niektórych jednostkach.

Na szczęście pogoda nam dopisała w czasie przygotowania submisji i jej trwania, stąd ten jubileuszowy, 20. przetarg na drewno cieszące się specjalnym zainteresowaniem udał się. Oczywiście największy wpływ na to mieli przede wszystkim ci, którzy dołożyli starań, by 1400 metrów sześciennych surowca znalazło się na składach submisyjnych. O szczegółach można

przeczytać wewnątrz numeru i na stronie internetowej RDLP.

Chcę przy tej sposobności złożyć serdeczne podziękowania leśniczym, inżynierom nadzoru, brakarzom, wszystkim pracownikom nadleśnictw, które wystawiły drewno na submisję. Za wkład organizacyjny dziękuję pracownikom Wydziału Gospodarki Drewnem, którego staraniem całość procedur przebiegła bez zarzutu, jak również pracownikom Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej, którzy zadbali o oprawę całej submisji, zwłaszcza organizację wystawy „Drewno jest z lasu” i koncert „Lasom śpiewam”, jako imprezy towarzyszące submisji.

Życzę dobrej lektury.

Darz Bór!

GRAŻYNA ZAGROBELNA
DYREKTOR RDLP W KROŚNIE

Spis treści

03 | WYDARZENIA

XX Submisja Drewna – udany jubileusz

04 | PASJE LEŚNIKÓW

„Płomienne dzieła Kingi”

04-05 | EDUKACJA

„Stok nie jest dla bałwanów”, czyli kampania edukacyjna dla dzieci w okresie ferii

05 | EDUKACJA LEŚNA

Nauczyciele kształtują świadomość przyszłego pokolenia

06 | PRZYRODA

Nie każdemu zima straszna, czyli o tym jak lodowiec przyniósł nam relikwiny minionej epoki

07 | INICJATYWY

Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Zimowa wojna w Bieszczadach 1914-1915”

08 | WYDARZENIA

„Drewno jest z lasu” w Brzozowie



„Lasom śpiewam”

XX Submisji Drewna towarzyszył koncert „Lasom śpiewam” w wykonaniu Mariusza Wdowina. Ten krakowski poeta, kompozytor i piosenkarz zakochany w Bieszczadach, od lat śpiewa piosenki poetyckie, turystyczne i szantowe. Sam napisał ponad 300, skomponował muzykę do setek innych. W trakcie submisyjnego koncertu wykonał 10 utworów do tekstów Edwarda Marszałka i Miry Zalewskiej. Wkrótce ukaże się płyta tego piosenkarza pt. „Szeptaj gór”

(red), zdjęcie: MAJ



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie

„GŁOS LASU RDLP W KROŚNIE” JEST DODATKIEM REGIONALNYM DO MAGAZYNU „GŁOS LASU” WYDAWANEGO PRZEZ CENTRUM INFORMACYJNE LASÓW PAŃSTWOWYCH

REDAKTOR PROWADZĄCY:
Edward Marszałek

ADRES REDAKCJI:
Biuro RDLP w Krośnie
ul. Bieszczadzka 2
38-400 Krosno
tel: (13) 43 73 911
informacja@krosno.lasy.gov.pl
www.krosno.lasy.gov.pl

SKŁAD:
Wydawnictwo RUTHENUS
Karolina Kinel-Bednarz
www.ruthenus.pl

PROJEKT:
Novimedia Content Publishing
www.novimedia.pl

DRUK:
Elanders Poland
www.elanders.com
tel. 48 23 662 23 16

OKŁADKA
Fragment wystawy DREWNO
JEST Z LASU w Muzeum
Regionalnym w Brzozowie
fot. Edward Marszałek

XX Submisja Drewna – udany jubileusz



Dyrektor Generalny podczas wizyty na składzie w Zatużu [fot. M. Świerczyński]



Skład submisyjny w Zatużu

W czwartek 14 lutego w Nadleśnictwie Brzozów rozstrzygnięta została jubileuszowa XX Submisja Drewna Krosno 2019, na której sprzedano niemal w całości wystawiony surowiec z drewna liściastego poszukiwany w przemyśle okleiniarskim i lutniczym.

Do sprzedaży tym razem wystawiono 1396 metrów sześciennych drewna z 20 nadleśnictw podległych RDLP w Krośnie. Prawie 985 metrów oferowanego surowca to drewno dębowe, w mniejszych ilościach wystawiono drewno jesionowe, jaworowe, bukowe, wiązowe i olchowe. W submisji wzięło udział 20 firm z Polski, Słowacji, Austrii, Rumunii i Estonii.

Średnia cena osiągnięta w odniesieniu do wszystkich gatunków wyniosła 2042 zł za metr sześcienny, przy czym najwyższą osiągnęła dębina – 2442 zł. Najwyższa cena jednostkowa zaoferowana została za kłodę rezonansowego jaworu i wyniosła 9460 zł za metr sześcienny. Najwięcej, bo prawie 40 procent drewna trafiło do austriackiej firmy okleiniarskiej.

– *Cieszę się, że nie zawiedli nasi stali odbiorcy z Polski, Austrii i Estonii, którzy zakupili zdecydowaną większość oferowanego surowca – mówiła Grażyna Zagrobelna, dyrektor RDLP w Krośnie. – Ciężka praca leśniczych i specjalistów od wyceny drewna sprawiła, że oferowany na składach surowiec spełnił oczekiwania kupców – to dla nas niezwykle ważne, bo utrwała naszą wiarygodność jako partnerów handlowych i zapewnia sukces ekonomiczny. Jednak najważniejszy wymiar submisji to promocja polskiego drewna i naszego regionu, który ma niezwykle potencjał, jeśli chodzi o surowiec liściasty, a co najważniejsze, dzięki dobrej gospodarce, zasoby tego surowca wciąż rosną.*

Dyrektor Zagrobelna uhonorowała ozdobną cechówką leśniczego przedstawicieli dwóch firm, które najmocniej zaznaczyły swą obecność w 20-letniej historii submisji. Byli to Edmund Smolarek (Balti Spoon OÜ z Estonii) i Marianne Frey-Amon (firma Frey Amon z Austrii).

Spotkanie zaszczytlili samorządowcy na czele z wicemarszałkiem województwa podkarpackiego Piotrem Pilchem, jak również leśnicy z różnych regionów kraju na czele z dr. Andrzejem Koniecznym, dyrektorem generalnym LP.



Komisja przetargowa w trakcie otwarcia ofert



Marianne Frey-Amon (firma Frey Amon z Austrii) odbiera leśną cechówkę



Edmund Smolarek (Balti Spoon OÜ z Estonii) w towarzystwie Dyrektora Grażyny Zagrobelnej i Dyrektora Andrzeja Koniecznego prezentuje leśną cechówkę



„Płomienne dzieła Kingi”



– Z zawodu jestem leśnikiem – opowiada o sobie Kinga Mazur. – Pasję, jaką od zawsze był dla mnie las i natura, wykorzystuję w codziennej pracy, gdyż obecnie pracuję w Nadleśnictwie Kolbuszowa.

Z techniką wypalania obrazów w drewnie spotkała się podczas studiów, gdzie miała okazję zobaczyć, jak koleżanka wypala w drewnie. Od zawsze zresztą lubiła rysować i malować. Pierwszą jej pracą w nowej technice były ptaki wypalane na drewnianej skrzyneczce, którą akurat miała w domu „pod ręką”.

– Wypracowałam sobie własny sposób wypalania – mówi pani Kinga. – Całą pra-

cę zaczynam od dobrego przygotowania materiału, który szlifuję papierem ściernym. Można wypalać na każdym materiale naturalnym, ale najlepsze efekty uzyskuje się na jasnym, liściastym drewnie, takim jak drewno klonu, lipy, czy brzozy. Następnie wykonuję szkic ołówkiem, który jeszcze można skorygować, gdy coś pójdzie nie tak, bo po wypaleniu obrazka niewiele można już na nim poprawić. Wypalać można profesjonalnymi pirografiami przeznaczonymi tylko do tej techniki, jak i zwykłą lutownicą. Pirografia, czyli wypalanie w drewnie, to przede wszystkim

przyjemność i sposób na bardziej kreatywny odpoczynek – zapewnia leśna artystka.

Tematyka prac zdominowana jest przez motywy przyrodnicze, zwłaszcza przez ptaki, które są wielką pasją pani Kingi. Ale lubi też eksperymentować. Ostatnio „walczyłam” ze śniegiem i też się udało, Teraz „na tapecie” są różne maszyny i niezmiennie elementy natury.

(red.) Na podstawie wywiadu, który ukazał się w tygodniku Korso Kolbuszowskie

2 stycznia 2019 r.

(całość również na www.krosno.lasy.gov.pl)

„Stok nie jest dla bałwanów”, czyli kampania edukacyjna dla dzieci w okresie ferii

Ferie zimowe to czas, kiedy pracownicy instytucji dbających o bezpieczeństwo publiczne w szczególności sposób działają na rzecz poprawy bezpieczeństwa na stokach narciarskich. Pod hasłem „Kręć mnie bezpieczeństwo na stoku” funkcjonariusze prowadzą kampanię informacyjno-edukacyjną, w ramach której promują m.in. odpowiedzialne postawy wśród narciarzy i snowboardzistów.

W tegoroczną, trzecią już edycję kampanii, włączyli się również leśnicy z Podkarpacia. W ramach przeprowadzonych pogadarek odwiedzili wraz z policją i przedstawicielami GOPR, Starostwa Powiatowego i Urzędu Miasta Krosna



uczestników ferii zimowych organizowanych na terenie powiatu krośnieńskiego. Łącznie w okresie ferii przeprowadzono 26 spotkań i pogadanek, w których udział wzięło ponad 900 dzieci odwiedzających w okresie ferii powiat krośnieński. Uczestnicy spotkań poznawali dekalog Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) obowiązujący na stoku, wysłuchali pogadanki na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym w warunkach zimowych, a tak-

że informacji dotyczących zachowania się w lesie i niebezpieczeństw związanych z zimową aurą w warunkach górskich.

Elementem kampanii był również konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży pt. „Stok nie jest dla bałwanów”. Na naszym terenie odbyły się dwie edycje tego konkursu, które były finałem zimowych obozów narciarskich na stokach w Chyrowej (15.02.2019) oraz w Puławach (21.02.2019). Prace nagrodzone wezmą

udział w ogólnopolskim konkursie organizowanym przez Komendę Główną Policji. Dla uczestników zimowych obozów narciarskich podkarpacki goprowcy przygotowali ciesząc się dużym zainteresowaniem pokaz ratownictwa z zakresu udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym na stoku.

TEKST: TOMASZ KAŁAMARZ
FOT. PATRYCJA WNEK, KMP KROSNO

Nauczyciele kształtują świadomość przyszłego pokolenia

Zawód nauczyciela, choć ostatnio trochę niedoceniany, jest bardzo trudny i ma ogromne znaczenie w kształtowaniu społeczeństwa. Przekazywane treści trafiają do kolejnych pokoleń, nadając im kierunek myślenia i kreując światopogląd na wiele spraw. Młodzi ludzie chłoną często bezkrytycznie wszystkie informacje, jakie usłyszą czy przeczytają w mediach, dlatego ważne jest, aby szkoła była tym miejscem, w którym będą mogli je weryfikować.

Kierując się tą motywacją Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie zorganizowała warsztaty edukacji przyrodniczo-leśnej skierowane specjalnie do nauczycieli przyrody i biologii szkół podstawowych, liceów i techników z całego województwa podkarpackiego. Warsztaty powstały w oparciu o nową podstawę programową (Dz.U. z 2017 r., poz. 356 i Dz.U. z 2017 r., poz. 59, 949 i 2203) oraz o związane z nią zalecenia, w ramach przedmiotu przyroda i biologia, dotyczące zajęć terenowych, które powinny być przeprowadzane w szkołach, by umożliwić realizację treści z zakresu środowiska przyrodniczego najbliższej okolicy, ekologii i ochrony przyrody, różnorodności biologicznej oraz zrównoważonego rozwoju.

Zainteresowanie warsztatami było bardzo duże, co potwierdziło tylko potrzebę tego typu szkoleń oraz otwartości grona pedagogicznego na pogłębianie swojej dotychczasowej wiedzy przyrodniczej. W ciągu dwóch dni w zajęciach uczestniczyło 44 nauczycieli. Mieli możliwość

posłuchać, czym charakteryzuje się ekosystem leśny, również w nawiązaniu do pracy i roli w nim leśnika, poszerzyli wiadomości dotyczące roli i funkcji lasu oraz poznali ciekawe metody badań terenowych, które można realizować z uczniami szkół podstawowych i średnich. Uczestniczyli także w zajęciach terenowych, na których nauczyli się rozpoznawać ślady i tropy zwierząt na śniegu. Przeszli przy tym szkolenie jak prawidłowo przygotować uczniów do wyjścia w teren zarówno zimą, jak i wiosną. Najistotniejsze w tym wszystkim było to, że mieli możliwość uzyskania wiarygodnych informacji na temat lasu i wszystkiego, co z nim związane od specjalistów w tej dziedzinie. Oparta na wieloletnim doświadczeniu i badaniach naukowych wiedza dotycząca aspektów przyrodniczo-leśnych trafiając do grona nauczycieli, w konsekwencji ma szansę trafić poprzez nich do dużo większej liczby odbiorców, jakimi są uczniowie. Tego typu edukacja nauczycieli daje możliwość dotarcia do dużo większej liczby osób i ma ogromne znaczenie w kształtowaniu i rozumieniu problemów i zagadnień związanych z funkcjonowaniem lasu.

– Nauczyciele mogą stać się bardzo istotną grupą emisariuszy w przekazywaniu naukowej i rzetelnej wiedzy leśników, dotyczącej lasu oraz znaczenia racjonalnego gospodarowania zasobami przyrody – powiedziała Grażyna Zagrobelna, dyrektor RDLP w Krośnie, otwierając warsztaty.

Pedagodzy zaś podkreślają, że brakuje im w pracy codziennej fachowych wskazówek oraz porad, jak pracować z młodzieżą

w aspektach wiadomości o lesie. Przekazywali, że posiłkują się czasami zajęciami terenowymi z leśnikiem lub korzystają z obiektów edukacyjnych Lasów Państwowych, jednak sami często nie mają odwagi, aby takie zajęcia poprowadzić. Bo przecież uczniowie na takich lekcjach w lesie czy chociażby wycieczce w okolicach szkoły mogą zapytać o wszystko... I co wtedy, jeśli nie będą znali odpowiedzi, co to za owad czy roślina?

Na warsztatach nie nauczyli się oczywiście całej entomologii czy botaniki, ale nauczyli się, jak rozwiązywać tego typu zagadki i jak pracować z uczniami w terenie. Nauczyli się, że las i przyroda jest otwartą księgą, w której każdy może zapisywać nowe strony swoich obserwacji i odkryć.

Na podstawie ankiety ewaluacyjnej, którą wykonano po warsztatach, można wnioskować, że odbyte szkolenia spełniły oczekiwania nauczycieli, pogłębiły ich wiedzę teoretyczną i praktyczną, która jednocześnie przyda im się w pracy zawodowej. Bardzo wysoko ocenili także stronę organizacyjną, atmosferę szkolenia oraz merytoryczne przygotowanie prowadzących. Uczestnicy potwierdzili również chęć udziału w drugiej części warsztatów, które planowane są przez RDLP w Krośnie na wiosnę. Będą wówczas poruszone takie zagadnienia jak zagrożenia dla człowieka w lesie, rola lasów w ochronie przyrody, przygotowanie projektów edukacyjnych oraz zajęcia terenowe dotyczące m.in. rozpoznawania gatunków roślin i zwierząt.

MAGDALENA MISOROWSKA

Nie każdemu zima straszna, czyli o tym jak lodowiec przyniósł nam relikw minionej epoki

Zima to niezwykła pora roku. Już pierwsze przymrozki zmuszają nas do wyciągnięcia z szafy grubszych ubrań, czapek czy szalików. Nie ma takiego twardziela, który przy dłuższym pobycie na mrozie nie zazgrzytałby zębami. Jedni szukają okazji do zatopienia się w domowych pieleszach, ale dla innych jest to okres wzmożonej aktywności (bieganie na nartach czy w zimowych maratonach).

Wszyscy radzimy sobie z zimnem na swój własny sposób. Wiosna coraz bliżej, ale w lesie wciąż silne wahania temperatury, wiatr i śnieg. Taki stan rzeczy niejednokrotnie zmusza nas do refleksji nad tym, jakie sposoby na przetrwanie zimy ma cały świat otaczającej nas przyrody.

Już od najmłodszych lat uczyliśmy się w szkole, że większość gatunków ptaków odlatuje do ciepłych krajów, że niektóre zwierzęta zapadają w sen zimowy, a płazy i gady zapadają w stan odrętwienia. A co tak naprawdę wiemy o świecie bezkręgowców?

Większość tych organizmów spędza ten czas w stanie nieaktywnym. Wiemy, że niektóre z owadów zimują w stadium jaja (brudnica nieparka), larwalnym (barczatka sosnowka), jako poczwarka (strzygonia choinówka), a nawet w stadium dorosłym imago (latolistek cytrynek). Ale co wiemy o bezkręgowcach, które potrzebują śniegu i niskich temperatur do rozwoju? Co wiemy o zimowalnym organizmach i czy kiedykolwiek slyszeliśmy o tzw. faunie niwalnej (naśnieżnej)?

Wędrując po lesie o tej porze roku zwracamy głównie uwagę na ilość śniegu, na ślady bytowania i na tropy zwierzyzny, a także na malownicze krajobrazy. Mało komu przychodzi do głowy schylić się i przypatrzyć małym czarnym plamkom znajdującym się na śnieżnej bieli. Dlaczego? Bo wychodzimy z przeświadczenia, że życie zimą zamiera. A to błąd! Las tętni życiem o każdej porze roku!

Jeśli zobaczymy na śniegu owada z góry zakładamy, że pojawił się tam przypadkiem zwabiony wiosennym cieplejszym słońcem. Okazuje się jednak, że o tej porze roku możemy spotkać wiele różnych bezkręgowców np. pająki, skoczogonki, dżdżownice czy właśnie owady. Organizmy te podzielone są na odpowiednie grupy, do których przynależność związana jest z biologią danego gatunku



w kontekście występowania pokrywy śnieżnej. Owady, których tolerancja ekologiczna jest wąska, a jednocześnie silnie związana z zimą i śniegiem nazywamy *chionobiontami* i w tej grupie pojawiają się takie owady jak np. pośnieżek (wojsiłka) czy ponowiec (muchówka). Te występujące w różnych porach roku, ale zimolubne nazwiemy chionofilami. Jednymi z takich owadów będą muchówki z rodziny ochotkowatych. I oczywiście *chionoksensy* czyli organizmy, które znalazły się na śniegu przypadkiem prawdopodobnie zwabione promieniami słońca np. pszczoły.

Organizmy, które są aktywne na śniegu podczas zimy są najbardziej nietypowymi przypadkami życia tej grupy w niskich temperaturach. Pokrywa śnieżna stanowi bowiem strefę przejściową pomiędzy skrajnymi środowiskami. Z jednej strony jest to w miarę wilgotne i ciepłe mikrosiedlisko pod warstwą śniegu (gleba, ściółka), a z drugiej strony środowisko powietrza atmosferycznego, które jest suche i zimne.

Jak zatem zimowym bezkręgowcom udaje się przetrwać skrajne warunki, gdy znajdują się na powierzchni śniegu? Otóż składają się na to różne przystosowania morfologiczne, ekologiczne, behawioralne, a także fizjologiczne i biochemiczne.

Najciekawszą grupą oczywiście są chionobionty. Często są one relikwami epoki lodowcowej, a najważniejszymi ich cechami są melanizm, a także redukcja powierzchni ciała i skrzydeł. Pozwala to na zminimalizowanie oddziaływania niskiej temperatury na organizm. Ciemna barwa z kolei zwiększa absorpcję promieni słonecznych i wpływa na podniesienie temperatury organizmu. Z kolei występowanie tych gatunków na śniegu podczas dużej wilgotności powietrza zapobiega przesuszeniu ciała. Dodatkowo uwstecznienie skrzydeł niweluje ryzyko zniesienia danego gatunku przez

wiatr. Często osobniki fauny niwalnej mają umiejętność skakania, dlatego np. pośnieżka nazywamy też „pchłą śnieżną”. Takie przystosowanie pomaga poruszać się po śniegu oraz przy ucieczce przed drapieżnikami.

Warto też zwrócić uwagę na gatunki owadów związanych ze środowiskiem wodnym. Przykładem mogą być chruściki, które można spotkać na śniegu w pobliżu rzek i potoków. Stadium przedimaginalne żyje w wodzie, a podczas zimy rząd ten przeobraża się w formę imago i poszukuje na brzegach wód partnerów do kopulacji. Samce zaraz po tym giną, a samice poszukują odpowiednich miejsc do złożenia jaj. Całe zjawisko trwa tylko kilka dni, więc trzeba mieć dużo szczęścia żeby móc zaobserwować ten niezwykle przyrodniczy fenomen. Omawiając owady środowiska wodnego warto zwrócić uwagę, że owady lądowe w niekorzystnych warunkach ulegają znanej wszystkim hibernacji, a owady środowiska wodnego ulegają zjawisku zwanemu przechłodzeniem. Polega ono na utrzymaniu płynów ciała w stanie niezamrożonym. W tym celu larwy wytwarzają w hemolimfie duże ilości substancji zabezpieczających owady przed zamrożeniem (np. glicerol), jednocześnie usuwając początkiem zimy zawartość jelita, która mogłaby ulec krystalizacji.

Klimat Polski wciąż się zmienia. Na terenach nizinnych zimy są coraz krótsze i coraz częściej bezśnieżne lub z tylko krótkimi okresami zalegania śniegu. Między innymi pewnie dlatego badania wykazały, że bioróżnorodność fauny niwalnej jest znacznie większa na terenach górskich. Dlatego na zimowe wędrowki polecam Bieszczady i jednocześnie zachęcam do patrzenia pod stopy podczas spacerów.



Królewska Góra. Jeden z leśnych cmentarzy w I wojny światowej pozostający pod opieką leśników [fot. EdM]



Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Zimowa wojna w Bieszczadach 1914-1915”

Wielka Wojna – I wojna światowa – w szczególności okrutny spóś dotknęła rejon Karpat, którego częścią są Bieszczady. W okresie od listopada 1914 r. po maj 1915 r., góry te stały się wyjątkowo krwawym teatrem działań wojennych. Zdobyte przełęczą prowadzących na terytorium węgierskie było jednym z głównych celów Stawki czyli rosyjskiego naczelnego dowództwa w wojnie z cesarstwem austro-węgierskim. Tym samym na przełomie 1914 i 1915 r. Bieszczady stały się terenem najbardziej krwawych i wyniszczających region walk w ostatnim tysiącleciu, co do dzisiaj nie jest przez historyków profesjonalnie opisane. W czasie „krwawej zimy” 1914/1915 r. straty armii rosyjskiej przekroczyły milion, zaś armii austro-węgierskiej i niemieckiej ponad 800 tys. żołnierzy. Zniszczeniu uległ dorobek wielu pokoleń mieszkańców regionu w postaci utraconych domostw, kościołów, cerkwi i zabytków. Wiele osad w Bieszczadach zostało całkowicie wyludnionych

i zniszczonych. Wylesiono także ogromne powierzchnie, a wszystko to spotęgowało działania wojenne oraz wyjątkowo mroźna w tamtym czasie, długa i śnieżna zima, która zbierała, podobnie jak same walki, wyjątkowo wielkie żniwo śmierci.

Biorąc pod uwagę duże znaczenie tego okresu w historii Polski i Europy oraz jednocześnie ogromne braki w literaturze dotyczące wiedzy z tamtego okresu Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie, Polskie Towarzystwo Leśne oraz Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna w Jarosławiu postanowiły zorganizować konferencję naukową poświęconą tej tematyce. Swój udział, jako prelegenci, zgłosili naukowcy m.in. z Rosji, Ukrainy, Czech, Słowacji i Polski, którzy ostatnie lata swojej pracy poświęcili odkrywaniu i analizie nowych dokumentów i danych oraz ustaleniu nowych faktów z okresu I wojny światowej. Na konferencji przedstawia historię związaną z okresem Wielkiej Wojny i Bieszczadów, jako terenu działań wojennych w latach 1914-1915, a swoimi bada-

niami i odkryciami wypełnią „białą plamę” w dziejach regionu.

Konferencja odbędzie się pod koniec marca, oczywiście w Bieszczadach, jako miejscu, które pamięta tamte krwawe dzieje. Do tej pory, w górach widoczne są liczne ślady walk na pograniczu. Wśród nich znajdują się po lasach zardzewiała broń i amunicja, odłamki metali utkwione w starych drzewach, linie rowów strzeleckich i okopów na stokach i grzbiatach górskich, miejsca stanowisk artylerii i leje po wybuchach pocisków, frontowe drogi, nierzadko moszczone okrągłakami, a przede wszystkim liczne kwatery na cmentarzach wiejskich oraz mogiły i cmentarze leśne. Wiele z nich, zapomnianych i zaniedbanych, objętych zostało opieką leśników. Nadleśnictwa RDLP w Krośnie odnawiają, dbają i upamiętniają nowymi, drewnianymi krzyżami miejsca pochówku poległych żołnierzy, utrwalając tym samym leśne ślady wielkiej wojny.

MAGDALENA MISOROWSKA

„Drewno jest z lasu” w Brzozowie



Małgorzata Kaczorowska
oprowadza po wystawie



Fragment ekspozycji



Sygnaliści „Echa Karpat” grają na trembitach



Wystawa budzi zainteresowanie odwiedzających

Wystawa pod takim tytułem zorganizowana została jako wydarzenie towarzyszące tegorocznej submisji drewna Krosno 2019.

W sali ekspozycyjnej Muzeum Regionalnego w Brzozowie leśnicy z RDLP w Krośnie we współpracy z muzealnikami zaprezentowali dziesiątki przykładów zastosowań drewna – dosłownie od kołyski po trumnę. Znalazły się tam również eksponaty przekazane przez firmy uczestniczące w submisji, jak krzesła, elementy instrumentów muzycznych, sklejka. Były też przedmioty codziennego użytku wypożyczone z magazynów muzealnych, jak również eksponaty z prywatnych zbiorów leśników. Symbolicznego otwarcia z udziałem władz samorządowych dokonano poprzez przerąbanie polan na pniu ustawionym na środku sali ekspozycyjnej.

– *Wierzmy, że odwiedzający muzeum będą mogli odnaleźć wśród eksponatów przedmioty, z którymi stykają się na co dzień i uświadomić sobie, jak wiele wokół nas jest drewna* – mówił w trakcie otwarcia Andrzej Dąbrowski, nadleśniczy Nadleśnictwa Brzozów.

Zebranych oprowadzała po wystawie Małgorzata Kaczorowska z Nadleśnictwa Dynów. Uwagę wchodzących przykuwało drzewo z przymocowanymi do gałęzi tabliczkami z nazwami miejscowości pochodzącymi od gatunków drzew, np. Buków, Jasionów, Trześniów, Grabówka, Orzechówka czy Brzozów, których w najbliższej okolicy można znaleźć kilkanaście.

Oprawę muzyczną wydarzenia zapewнили sygnaliści zespołu „Echo Karpat” Olaf Józwiak i Miłosz Kabała po raz pierwszy grający na drewnianych trembitach.